Rok VII. Nr. 59. Sosnowiec, poniedziałek 29 lutego 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-37, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Niemcy na czele armji chińskiej.

„Tajemnice" najnowszych metod walki. — Bezwzględny rozkaz dowództwa japońskiego. — Ewakuacja dzielnicy międzynarodowej.

OBCY WOJSKOWI W ARMJI CHIŃSKIEJ.

LONDYN, 28. 2. (wł.) Sztab japoński wydał komunikat, w którym stwierdza, że na czele armji chińskiej stoi dwuch b. wyższych oficerów niemieckich, współpracowników gen. Ludendorfa w czasie wojny, gen. Wenzel i płk. Kriebel.

Ponadto rząd nankiński zwrócił się do Ludendorfa z zapytaniem, czy nie objąłby naczelnego dowództwa nad armją chińską.

Dowódcami floty powietrznej chińskiej są oficerowie amerykańscy.

Sztab japoński oblicza, że udział amerykańsko - niemieckich oficerów wynosi około 2900 osób.

Dowództwo japońskie wydało z tego względu do wojsk operujących w Szanghaju rozkaz rozstrzeliwania każdego schwytanego obcego walczącego w mundurze armji chińskiej.

KRWAWE WALKI POD KIANG-WAN.

Mimo zaciekłych walk, prowadzonych o posiadanie Kiang-Wan, japończykom nie udało się zdobyć całkowicie tej miejscowości. W północnej części wsi chińczycy stawiają jeszcze zaciekły opór.

Wskutek działań wojennych ewakuowano z Kiang-Wan około 150 tys. osób.

Miejscowość przedstawia w tej chwili jedno rumowisko, zniszczona została bowiem ogniem artylerji i bombami samolotów.

W DZIELNICY MIĘDZYNARODOWEJ.

Interwencja konsulów co do wycofania artylerji japońskiej ze strefy międzynarodowej, nie odniosła skutku.

Zapowiedź bombardowania dzielnicy międzynarodowej przez chińczyków wywołuje w dalszym ciągu panikę. Setki osób pośpiesznie wyjeżdża zmiasta, lub przenosi się na okręty, stojące w porcie.

100.000 DOLARÓW DZIENNIE PRZECIW JAPONJI.

Według doniesień z Nowego Jorku, zamieszkali w St. Zjedn. chińczycy postanowili zbierać codziennie pomiędzy sobą 100.000 dolarów na walkę z japończykami. Pieniądze te będą wysyłane bezpośrednio na ręce gen. Tsai, lub też zużyte na wyszkolenie lotników chińskich na terytorjum St. Zjedn.

W Chicago i Jon Island zgłosiło się 25 aspirantów lotniczych.

Pogłoski o zwołaniu nadzwyczajnej konstytucyjnej sesji sejmowej.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) W kołach politycznych obiegają pogłoski, że po zamknięciu sesji budżetowej sejmu i po ferjach świątecznych, t. j. wkończu kwietnia lub początkach maja, zwołana zostanie nadzwyczajna sesja sejmowa, poświęcona zmianie konstytucji.

Według tych pogłosek, w kołach rządowych panuje podobno tendencja załatwienia sprawy konstytucji w bieżącym roku, aby zbliżające się wybory prezydenta Rzplitej odbyć się mogły, już po dokonaniu zmiany konstytucji.

Pracownicy samorządowi protestują przeciwko obniżce płac.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) Dziś odbył się w stolicy ogólnopolski zjazd pracowników samorządowych.

Na zjazd przybyło 120 delegatów.

Zjazd zastanawiał się nad sprawą projektowanej obniżki płac i nowelizacją ustawy pracowniczej.

Postanowiono zaprotestować przeciwko obniżce płac i zrównaniu pracowników samorządów z pracownikami państwowymi.

Postanowiono również wszcząć solidarną akcję z pracownikami miejskimi w Warszawie, którzy zamierzają strajkować w dniu 1 marca i w miarę możliwości lokalnych strajkować demonstracyjnie w tym dniu. Gdyby warunki miejscowe nie pozwolały na jednodniowy strajk demonstracyjny, wówczas w tych miejscowościach odbędą się wiece i zebrania.

UBEZPIECZENIE ROBOTNIKÓW.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) W min. pracy dobiegają końca prace nad projektem ustawy o ubezpieczeniu społecznem pracowników fizycznych.

Ustawa reguluje będzie ubezpieczenia robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania choroby i śmierci.

HITLEROWCY ZAPOWIADAJĄ WYRŻNIĘCIE ŻYDÓW.

BERLIN, 28. 2. (wł.) Ogłoszony został program wyborczy hitlerowców, w którym, jako naczelne hasło, znajduje się sprawa wytępienia żydów w Niemczech.

Program niedwuznacznie daje do zrozumienia, że hitlerowcy w razie czego, nie powstrzymają się od krwawej maskary żydów niemieckich.

BUŁGARJA KUPUJE POLSKIE PAROWOZY.

WARSZAWA, 28. 2. Zjednoczone Huty Królewskiej i Laury otrzymały obecnie większe zamówienie dla kolei bułgarskich na kwotę 3 miljonów franków szwajcarskich, czyli na 5 miljonów złotych.

Losy tego zamówienia znajdowały się przez długi czas pod znakiem zapytania. Oferta polska była najkorzystniejsza i dlatego utrzymała się w przetargu, jednakże już po zakończeniu przetargu i przyznaniu zamówienia hucie Królewskiej i Laury wpłynęła oferta francuska tańsza wprawdzie, ale spóźniona, którą chciano wbrew wszelkim zwyczajom uwzględnić i unieważnić zamówienie uczynione już w Polsce.

Krwawa tragedja małżeńska w Zawierciu.

Żona ugodziła nożem męża-pijaka.

Wczoraj w nocy w mieszkaniu Jana Kozery w Zawierciu rozegrała się krwawa tragedja, której bezpośrednim sprawcą był sam Kozera.

Około godz. 1 w nocy Kozera przyszedł do domu pijany. Na zwróconą mu uwagę przez żonę, Kozera obrzucił ją stekiem ordynarnych wyzwisk, poczem rzucił się na nią, bijąc ją, gdzie popadło.

Nieszczęśliwa niewiasta broniła się, jak mogła.

W pewnym momencie Kozera porwał duży kuchenny nóż i z dzikim okrzykiem rzucił się na żonę.

Nieszczęsna niewiasta w panicznym strachu poczęła uciekać po mieszkaniu, zasłaniając się krzesłami.

Wkońcu, kiedy wyczerpana potknęła się i upadła, dopadł ją w kącie mieszkania, wznosząc rękę do ciosu. Rozległ się przeraźliwy krzyk.

Kozerowa, zbierając ostatek sił chwyciła męża za rękę, w której trzymał nóż. Rozpoczęła się straszna walka. Ostatecznie nóż wypadł z ręki pijaka.

W tej chwili Kozerowa porwała nóż i błyskawicznym ruchem zadała swemu mężowi cios w plecy.

Raniony wydał głuchy jęk i zwalił się całym ciężarem ciała na ziemię.

Zbiegli się zaalarmowani krzykami sąsiedzi oczom których przedstawił się okropny widok.

Na podłodze obok łóżka w kałuży krwi leżał Kozera. W plecach tkwił nóż. Obok niego stała żona w poszarpanej bieliźnie.

Wezwany na miejsce lekarz stwierdził bardzo ciężki stan rannego, którego niezwłocznie odwieziono do szpitala.

Kozerowa została aresztowana.

Straszna katastrofa w kopalni.

BLUEFIELD, (Stan Wirginia), 28. 2. W miejscowości Boisewain, wybuchły gazy węglowe w kopalni i zasypały 30 górników. Z pośród 50 ludzi pracujących w krytycznej chwili na dnie kopalni, 20 zdołało się uratować, a reszta nie daje znaku życia.

Ekspedycja ratunkowa usiłuje nawiązać kontakt z zasypanemi górnikami, lecz jak dotychczas napróżno.

25.000 dolarów w pocisku znalazł poleski chłopek?!

PIŃSK, 28. 2. Średnio zamożny rolnik Antoni Lewczuk, mieszkaniec chutoru Borsuki na Polesiu, porzucił przed kilku dniami swą gospodarkę na pastwę losu i zniknął bez śladu.

Zaniepokojona tem rodzina zaalarmowała policję, która wszczęła dochodzenie, uwidocznione jak dotychczas dość niezwykłym i wprost niewiarygodnym rezultatem.

Oto sąsiedzi Lewczuka z całą stanowczością twierdzą, że znalazł on w swym ogródku pocisk armatni, wewnątrz którego znajdowało się 25.000 dolarów.

Mając tak wielką kwotę gotówki, Lewczuk uciekł z rodzinnej wioski, obawiając się napadu rabunkowego. Ile w opowieści tej jest prawdy, trudno narazie stwierdzić.

PAŃSTWOWE SUBSYDJUM DLA OPERY W KATOWICACH COFNIĘTE.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) W nadchodzącym roku budżetowym skasowana zostanie państwowa pomoc dla teatru polskiego w Katowicach.

Teatr w Katowicach, niezależnie od pomocy państwowej, otrzymuje również subsydjum ze skarbu śląskiego, które zostaje utrzymane.

PAMIĘTNIKI GEN. SKŁADKOWSKIEGO.

WARSZAWA, 28. 2. (wł.) W najbliższym czasie na półkach księgarskich ukaże się mają pamiętniki gen. Sławoj - Składkowskiego, dotyczące okresu walk legjonowych.

ZJAZD REGJONALNY KUPIECTWA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Wczoraj, z inicjatywy izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbył się w sali teatru miejskiego zjazd regjonalny kupiectwa Zagłębia Dąbrowskiego.

W zjeździe wzięło udział około 600 osób ze sfer kupieckich, poza tem obecni byli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, różnych organizacyj, prasy i t. p.

Zjazd zagaił i przewodniczył obradom prezes izby, **inż. St. Gadomski.**

W prezydjum zasiedli wiceprezes izby: **E. Gruszczyński, dr. Likiernik,** inż. **Mirowski,** członek zarządu izby p. **Rubinlicht,** przedstawiciel stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie p. **Szczerbiński** i przedstawiciel centrali kupców w Warszawie p. **Zandalewicz.**

Pierwszy zabrał głos wiceprezes izby p. **Gruszczyński,** który scharakteryzował działalność izby w stosunku do sfer kupieckich. Mówca zaznaczył, że pierwotne obawy, iż izba zmajoryzowana przez większość przedstawicieli przemysłu nie będzie poświęcać należytej uwagi sprawom kupiectwa — okazały się płonne. Szereg zjazdów regjonalnych, urządzonych w poszczególnych miastach województwa kieleckiego, wprowadzenie „dni urzędowania" izby, załatwienie całego szeregu najżywotniejszych spraw kupiectwa — oto bilans pracy izby, która sferom kupieckim poświęca wiele zabiegów i pracy. Wkońcu swego przemówienia wiceprezes Gruszczyński **podniósł zasługi prasy zagłębiowskiej,** która będąc w ścisłym kontakcie z izbą przemysłowo-handlową należycie informuje o wszelkich poczynaniach i pracach izby.

O ULGI PODATKOWE.

Zkolei zabrał głos referent izby p. **T. Siekański,** który w rzeczowo ujętem przemówieniu omówił sprawę ulg podatkowych dla kupiectwa. Referent położył główny nacisk na podatek przemysłowy i oświetlił zasadnicze ulgi, jakie zostały wprowadzone w życie przez ministerjum skarbu przy obliczaniu tego podatku.

REFERATY.

Następnie radca izby p. **H. Kwiatek** wygłosił nader ciekawy referat na temat: „Stosunek państwa do handlu". W referacie swym mówca scharakteryzował politykę etatystyczną państwa, politykę eksportu i importu, karteli, politykę kredytową i fiskalną państwa w stosunku do handlu.

W dalszym ciągu red. **J. Szczerbiński** z Warszawy wygłosił referat p. t. „Konieczność i sposoby propagandy zbytu towarów krajowych na rynku wewnętrznym". Red. Szczerbiński w referacie swym poruszył nader aktualne obecnie zagadnienie zbytu towarów krajowych na rynku wewnętrznym, dając cały szereg rad i wskazówek kupiectwu, jak należy propagandę zbytu towarów krajowych prowadzić i rozwijać. Świetne przemówienie znakomitego fachowca, jakim jest red. Szczerbiński, przyjęte było przez zebranych gromkiemi oklaskami.

O BUDOWĘ GMACHU POCZTOWEGO W SOSNOWCU.

Zkolei przystąpiono do zgłaszania wniosków. Na ręce prezydjum wpłynęło następujących 18 wniosków:

1) Kupiectwo Zagłębia Dąbrowskiego zebrane na zjeździe regjonalnym, zwraca się do zarządu izby o wszczęcie starań w ministerjum poczt i telegrafów **o wybudowanie w Sosnowcu gmachu pocztowego i zniesienia przymusu** dostarczania paczek adresatowi, za które to czynności pobierane są za wysokie opłaty.

SPRAWA WEKSLI W BANKU POLSKIM I INNE.

2) Prezydjum zjazdu kupiectwa zwraca się do izby przemysłowo - handlowej o zwrócenie uwagi organom wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności prezesowi sądu okręgowego i przewodniczącemu sekcji handlowej sądu na anomalje, zachodzące przy posługiwaniu się przez sąd wyłącznie opinją zaprzysiężonych buchalterów w procesach handlowych. **Prezydjum izby zechce wyjednać u prezesa sądu okręgowego, aby przy każdym procesie handlowym powoływany był oprócz zaprzysiężonego buchaltera również zaprzysiężony rzeczoznawca poszczególnej branży.**

W uzasadnieniu tego wniosku podano, że opinja buchaltera nie może być dla sądu miarodajną, gdyż dla zapoznania się ze stanem przedsiębiorstwa potrzebna jest oprócz znajomości buchalterji znajomość danej branży.

3) Zebrane na zjeździe kupiectwo prosi izbę o wystąpienie do dyrekcji **banku polskiego z wnioskiem, aby weksle banku polskiego mogły być płatne na prośbę wystawcy w drugim dniu płatności, a dopiero w razie nie wykupienia w drugim dniu, kierowane były do protestu.**

4) Zebrani proszą izbę o wzięcie pod uwagę i przestudjowanie następującej koncepcji:

Państwo nasze chcąc utrzymać pieniądz na parytecie złota nie może go wydać w takiej ilości, jakiej potrzebuje go życie gospodarcze. Pożyczki zagraniczne są dla nas drogie i nie dostateczne, wobec tego **należy przyjść do samodzielności pieniądza, który należałoby wydać, opierając go na podstawie gwarancyj hipotecznych państwowych i prywatnych, który to pieniądz byłby środkiem obiegowym wewnątrz państwa, nie naruszający niczem obecnego złotego, dałby jednak możność powiększenia środków obiegowych, uniezależniając go od kapitałów i oprocentowań zagranicznych.**

5) Kupiectwo Zagłębia Dąbrowskiego zwraca się do izby z prośbą o wszczęcie **energicznych starań, by centralna komisja przywozu wszelkie bez wyjątku kontyngenty towarów importowych przydzielała po uprzedniem zawiadomieniu izb przemysłowo - handlowych i by w przyszłości nie zachodziły wypadki przydziału kontyngentów bez zgody izb przem. - handl.**

6) Kupiectwo Zagłębia Dąbrowskiego zwraca się do izby o wszczęcie starań w polskiej akcyjnej spółce telefonicznej o **obniżenie opłat za abonament telefoniczny o 30 proc.**

7) Kupiectwo prosi izbę o poczynienie starań, **aby obniżona została obecna cena prądu elektrycznego, dostarczana przez elektrownię okręgową Zagłębia Dąbr. dla celów oświetleniowych na zł. 0.45 za kilowat oraz niepobieranie opłat za dzierżawę licznika po 3 latach jego użytkowania.**

8) Izba przemysłowo - handlowa raczy zainteresować się jaknajśpieszniej **sprawą kredytu dla drobnego kupiectwa.**

9) Kupiectwo Zagłębia prosi izbę o niezwłoczne zainicjowanie akcji na terenie zw. izb w celu **przedstawienia rządowi projektu ustawy o zniżeniu odsetek kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych do wysokości obecnych możliwości płatniczych podatników i wszczęcie starań, aby złagodzoną została egzekucja wszelkich należności podatkowych, aby zajęty towar był odpowiednio zabezpieczony od zniszczenia i przed sporządzeniem sekwestru władze skarbowe przesłały pisemne upomnienia i ażeby organa egzekucyjne pobierały tylko efektowne koszty na transport zajętych towarów.**
ne koszty na transport zajętych towarów.

10) Zebrani zwracają się do izby z prśbą o interwencję u władz samorządowych i społecznych, **aby instytucje te zaopatrywały się w potrzebne towary u miejscowych firm.**

11) Zebrani proszą izbę o interwencję u władz skarbowych **w sprawie nabywania świadectw 4 kategorji przez** drobnych kupców, gdyż urzędy skarbowe nie stosując się do okólnika min. skarbu, odmawiają wydania świadectwa 4 kategorji, domagając się od drobnych kupców nabycia patentu 3 kategorji. **Wielu przedsiębiorstwom grozi z tego powodu likwidacja.**

12) Drobne kupiectwo zwraca się do izby o interwencję w urzędzie skarbowym, by z powodu obecnego strajku górników, który w fatalny sposób odbija się na wpływach kupców, **urząd skarbowy zechciał z wyrozumieniem traktować sprawy opłat podatków zaległych i bieżących.**

13) Drobne kupiectwo prosi izbę o interwencję w magistratach, **by kupony żywnościowe, wydawane bezrobotnym mogły być realizowane nietylko w spółdzielniach, lecz i w sklepach prywatnych.**

14) Zebrani proszą izbę i poczynienie odpowiednich kroków u władz, celem **zlikwidowania handlu domokrążnego,** który w fatalny sposób odbija się na kupiectwie i przynosi szkody skarbowi państwa.

15) Zjazd kupiectwa wzywa izbę o wszczęcie starań u władz, **by do tych krajów, które nie przyjmują kontyngentów przywozowych na towary polskie, wprowadzają ograniczenia dewizowe, rząd polski stosował system ograniczonych i elastycznych kontyngentów dla przywozu towarów reglamentowych.**

16) Zebrani proszą izbę o rozpatrzenie następującego wniosku: **Podatek obrotowy, jako realny nie może być pobierany u źródła.** W ten sposób przemysł inkasowałby ten podatek u kupców, czem się przyczyni do szybszego wpływu tego podatku do skarbu państwa, kupiectwo zaś zostałoby zwolnione od niepotrzebnych wymiarów tego podatku, które go doprowadziły do ruiny. Niezależnie od powyższych korzyści, skarb państwa przy tym systemie pobierania podatku otrzymałby **wpływy z tego tytułu i od tych instytucyj, które nie płacą podatku obrotowego, jak kasy chorych i spółdzielnie towarowe.**

17) Zebrane kupiectwo zwraca się do izby, by nie ustawała w staraniach **swych o kredyty dla kupiectwa, zwłaszcza za pośrednictwem PKO.**

18) Kupiectwo Zagłębia wyraża pogląd, **że podatek obrotowy winien być pobierany u wytwórcy w momencie sprzedaży przy towarach wyrobu krajowego i przy odprawie celnej przy towarach importowanych.**

Wszystkie powyższe wnioski zostały przekazane do załatwienia izbie przemysłowo - handlowej.

Wkońcu prezes **P. Kucharski,** w imieniu kupiectwa Zagłębia Dąbrowskiego i p. Zandelewicz w imieniu centrali kupców w Warszawie wyraził izbie podziękowanie za zorganizowanie zjazdu.

100 miljonów japończyków.

Gwałtowny przyrost ludności Japonji.

Japonja wykazać się może gwałtownym wprost rozrostem ludności. Ostatni spis, dokonany w r. 1930, wykazuje 64,450.000 mieszkańców bez kolonij. W stosunku do obliczenia z r. 1925 przyrost wynosi 7.9 procent. — Liczba urodzin również stale rośnie. Gdyby stan ten utrzymał się i nadal, to niedaleką będzie chwila, w której Japonja liczyć będzie 100 miljonów mieszkańców i temsamem znajdzie się pod względem ilości ludności w jednym rzędzie z Chinami, Rosją i St. Zjednoczonemi, przodującemi obecnie pod względem zaludnienia. Gwałtowny przyrost, który dochodzi rocznie do miljona, tworzy dla polityki międzynarodowej bardzo poważny problem. Japonja nie posiada dostatecznych źródeł, któreby pozwoliły jej we własnym kraju zapewnić byt nowym obywatelom. a ponieważ granice państw anglosaskich są zamknięte dla emigracji japońskiej, więc też nic dziwnego, że szuka ona rynków zbytu dla swej ekspansji. Ostatnie wypadki w Mandżurji i Chinach są więc naturalną konsekwencją polityki japońskiej, która dąży za wszelką cenę do uzyskania terenów kolonizacyjnych dla nadmiaru swej ludności.

Echa zajścia w bufecie sejmu.

Zaoczny wyrok na pos. Kleszczyńskiego.

Agencja „Iskra" donosi: sąd grodzki skazał posła Edwarda Kleszczyńskiego za spoliczkowanie posła Niedziałkowskiego, na areszt bez zamiany na grzywnę.

O tym wyroku jak również o rozprawie poseł Kleszczyński dowiedział się dopiero ze sprawozdań w prasie, bowiem ani on, ani też jego obrońca nie byli powiadomieni o terminie sprawy i oczywiście na nią się nie stawili.

Sąd wydał wyrok skazujący po wysłuchaniu jednostronnego oświetlenia zajścia przez p. Gralińskiego, adwokata posła Niedziałkowskiego.

Poseł Edward Kleszczyński, oczywiście, wniósł apelację.

W sprawie kolonij letnich dla dzieci.

Minister pracy i opieki społecznej wydał okólnik do podległych sobie organów i urzędów w sprawie kolonij letnich dla dzieci.

Minister wskazuje w okólniku, że wobec poważnego zmniejszenia funduszów na kolonje letnie, ulec muszą zmianie dotychczasowe zasady przyjmowania dzieci na te kolonje. Z kolonij korzystać powinny w zasadzie wszystkie dzieci, zwłaszcza z ośrodków miejskich, w pierwszym rzędzie jednak są one niezbędne dla dzieci słabych i zagrożonych chorobami. Mimo obecnych oszczędności, ograniczenie akcji kolonijnej nie powinno dotknąć tej właśnie kategorji dzieci.

Kolonje letnie dla dzieci, zamiast dotychczasowego charakteru wypoczynkowego, przybrać mają w roku bieżącym charakter leczniczy. Każda kolonja oprócz lekarza, posiadać musi odpowiedni personel pielęgniarek - higjenistek.

Jednocześnie minister zaznacza, że zmiana charakteru kolonij nie może w żadnym wypadku spaczyć ich kierunku wychowawczego. Szczególny nacisk należy położyć na współżycie wychowawców z dziećmi, ukształtowanie się wewnętrznych stosunków wśród dzieci, oraz na bliski ich kontakt z przyrodą. Z życia kolonijnego wyeliminowane mają być wszelkiego rodzaju męczące popisy, marsze itp.

AWANTURY W CZELADZI,

zorganizowane przez komunistycznego posła Rozenberga.

Kongres C. Z. G. w Katowicach powziął uchwałę przeciwstrajkową.

Sytuacja strajkowa wczoraj, w 11-tym dniu strajku, nie uległa żadnej zmianie. Wszystkie kopalnie zrzeszone w radzie zjazdu były wczoraj nieczynne. Na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego jak również Krakowskiego panował zupełny spokój.

Jedynie w Czeladzi doszło wczoraj do demonstracyj, które zakończyły się rozproszeniem tłumu.

Około godz. 1 popoł., po sumie, na mieście poczęły się zbierać grupki ludzi. Policja, która otrzymała wiadomość o przybyciu do Czeladzi komunistycznego posła z Łodzi Rozenberga, gęstemi patrolami obstawiła ulice, paraliżując ruch komunistów.

W pół godziny potem zebrani rozeszli do domów. Ulice opustoszały. Zdawaćby się mogło, że zamiary komunistów spełzną na niczem. Tymczasem okazało się co innego.

Około godz. 5 popoł. na cmentarzu zebrał się tłum, składający się blisko z 400 osób, który ruszył pochodem w stronę rynku. Kiedy pochód przybył na rynek, tłum po drodze wzrósł do 800 osób.

Sporządzono na prędce podjum, z którego do zebranych począł przemawiać komunistyczny poseł Rozenberg. Policja czeladzka powiadomiła natychmiast szkołę policyjną na Piaskach, skąd przybył oddział policji, który wraz z policją czeladzką ruszył w stronę demonstrantów.

Na widok zbliżającej się policji tłum począł się poruszać, szykując się do ucieczki. W kilka minut policja rozproszyła zebranych przy użyciu pałek gumowych i kolb karabinowych.

Kilka osób z tłumu zostało lekko poturbowanych. Między innemi w zamieszaniu dostało się posłowi Rozenbergowi, którego wraz z kilkoma podżegaczami policja przytrzymała i odprowadziła do komisarjatu.

Po wylegitymowaniu poseł Rozenberg został zwolniony, poczem niezwłocznie wyjechał do Będzina.

W kilkanaście minut potem w Czeladzi zapanował zupełny spokój.

Poza awanturami w Czeladzi, podczas wczorajszego dnia, nie zanotowano na całym terenie Zagłębia ani jednego zajścia, gdzieby musiała interwenjować policja.

WIELKIE ZEBRANIE Z. Z. Z. W GOŁONOGU.

Wczoraj, przy udziale około 1000 osób odbyło się w Gołonogu wielkie zebranie, zorganizowane przez Z. Z. Z. Przewodniczył delegat Hyla.

Przemawiali: delegat Pawnik i sekretarz okręgowy p. Bogner, który, między innemi powiedział, że strajk obecny w górnictwie jest historycznych, ponieważ odbywa się on w tak ciężkich warunkach i tak jest prowadzony solidarnie, jak nigdy.

KONGRES C. Z. G. W KATOWICACH ODRZUCIŁ PROPOZYCJĘ STRAJKU.

Wczoraj w Katowicach odbył się kongres delegatów centralnego związku górników w sprawie powzięcia decyzji co do wysuniętej przez C. Z. G. w Sosnowcu propozycji strajku na Śląsku.

Na kongresie tym przemawiało szereg delegatów, którzy w przeważającej większości wypowiadali się przeciwko strajkowi.

Obecny również na kongresie sekretarz generalny C. Z. G. p. Stańczyk w swem przemówieniu podkreślał konieczność wybuchu strajku. Słowa p. Stańczyka nie odniosły żadnego skutku: kongres powziął uchwałę, odrzucającą strajk.

WYMÓWIENIE WARUNKÓW PŁACY W FABRYCE „JÓZEFÓW" W CZELADZI.

Jak to już pokrótce donosiliśmy, w fabryce „Józefów" w Czeladzi wymówione zostały warunki płacy. Dyrekcja fabryki zaproponowała robotnikom 10 proc. obniżkę zarobków godzinowych i 20 proc. obniżkę zarobków akordowych. Nowe warunki obowiązywać mają od 4 marca b. r. W sobotę fabryka była nieczynna. Dziś również fabryka będzie stała.

Dyrekcja tłumaczy unieruchomienie fabryki brakiem węgla.

O jednolity system telefonów na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W Katowicach odbyło się w izbie handlowej posiedzenie przedstawicieli sfer przemysłowo-handlowych związków gospodarczych i wolnych zawodów w sprawie wprowadzenia jednolitego systemu automatycznych telefonów na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. W posiedzeniu wziął udział m. in. prezes katowickiej dyrekcji poczt i telegrafów inż. Kozubek oraz przedstawiciel sosnowieckiej izby przemysłowo - handlowej dr. Gadomski.

Po przedstawieniu sprawy przez dyrektora izby p. Drozdowskiego i przeprowadzeniu dyskusji, zebrani jednomyślnie opowiedzieli się za wprowadzeniem jednolitego systemu sieci automatycznych telefonów w obu zagłębiach, co przyczyni się do wytworzenia najkorzystniejszych warunków połączeń telefonicznych między abonentami obu sieci, dając bezpośrednią, szybką i dogodną komunikację telefoniczną. Ponieważ na Górnym Śląsku i w Częstochowie jest w toku wprowadzanie systemu Strowgera, zebranie uchwaliło odnieść się do kompetentnych władz z propozycją zastosowania tego systemu również i na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Samobójstwo działacza robotniczego w hotelu w Sosnowcu.

W ub. sobotę w hotelu „Angielskim" w Sosnowcu popełnił samobójstwo przez spożycie większej ilości trucizny na szczury, bawiący od kilku dni sekretarz Z. Z. Z. z Częstochowy, Wincenty Ostrowski.

Służba hotelowa zastała Ostrowskiego w swym pokoju w stanie nieprzytomnym. Wezwano na miejsce karetkę pogotowia. Lekarz udzielił nieprzytomnemu pierwszej pomocy, poczem odwieziono go do szpitala na Pekinie.

Pomimo natychmiastowego ratunku nie udało się Ostrowskiego utrzymać przy życiu.

Wczoraj, po kilkunastogodzinnych męczarniach, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Co było powodem samobójczego kroku dotychczas nie zdołano konkretnie ustalić.

Koncert Dygasa i chóru „Echo" z Katowic.

Komitet miejski do spraw bezrobocia nie ustaje w pracy, wyczerpuje wszystkie środki aby zebrać jaknajwięcej pieniędzy dla ratowania coraz większych rzesz dotkniętych bezrobociem. W dniu 3 marca br. odbędzie się w teatrze miejskim koncert z udziałem znakomitego tenora opery warszawskiej I. Dygasa i chóru męskiego „Echo" z Katowic. Chór ten to niewątpliwie jeden z najlepszych chórów polskich. Pod umiejętnem kierownictwem prof. A. Kopycińskiego z Krakowa chór koncertował ostatnio w Katowicach i Król. Hucie i produkcje jego spotkały się z entuzjastycznem przyjęciem ze strony społeczeństwa śląskiego. Krytyka jednogłośnie podnosi nadzwyczajne bogactwa materjału głosowego i wysokie walory artystyczne.

Program bogaty i urozmaicony. Moniuszko, Gall, Wallek - Walewski, Nowowiejski, Karłowicz i inni zawsze czarują słuchaczów, a jeszcze w takim wykonaniu jak znakomitego Dygasa i chóru „Echo". Ceny biletów bardzo przystępne, można nabywać wcześniej w składzie p. Czechowskiego. Całkowity dochód na bezrobotnych. Niech więc wszyscy miłośnicy muzyki i śpiewu, dla których ciężkie położenie bliźnich nie jest obojętnem, pospieszą w czwartek, aby wypełnić salę teatru po brzegi.

Z działalności komitetu pomocy bezrobotnym w Ząbkowicach.

Komitet rozpoczął swą działalność od dnia 17 listopada ub. r., zakładając kuchnię i wydając około 130 obiadów dziennie. Obecnie kuchnia komitetowa wydaje przeciętnie 360 obiadów dla najbiedniejszych i bezrobotnych w Ząbkowicach. Ogółem wydano do dnia 23 lutego 26.965 obiadów. Koszt utrzymania wyniósł ogólnie zł. 5.528. Powiatowy komitet wpłacił zł. 1600; resztę pokryto z miejscowych składek. Od powiat. komitetu otrzymano 2 wagony ziemniaków. Jeden rozdano w naturze, drugi zwieziono do magazynu dla kuchni. Otrzymano również w grudniu 222 i pół korcy węgla, w tym 209 korcy węgla i 200 kg. cukru które zostały rozdane w naturze. Na święta Bożego Narodzenia zamiast obiadów wydano kupony żywnościowe na sumę zł. 1542.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Luty 29 Poniedz.	Dziś: Justusa Jutro: Albina b., Antoniny m. Wschód słońca: 6.3 1 Zachód słońca: 5.24

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 29 lutego.

11.20. Kom. meteor 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komun. gospodarczy. 13.40. Pogadanka roln. z Wilna. 13.55. Muzyka. 14.00 Pogadanka roln. 14.15. Muzyka 14.20. Pogadanka roln. 14.50. Płyty 15.15 Przegląd komun. 15.25. Odczyt z Wilna. 15.45. Giełda pien. 15.50. Płyty. 16.20. Francuski. 16.40. Płyty. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiad. bież. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiadom. sportowe. 19.35. Pras. Dz. Radj. 19.50. Tr. z teatru Wielkiego w Warsz. 23.40. Muzyka tan. z płyt gramof.

KATOWICE.

Poniedziałek, 29 lutego.

11.35. Codzienny przegląd prasy. 11.58 Sygnał czasu z Warszawy. 12.10. Koncert z płyt gramofonowych. 13.10. Komunikaty z Warsz. 13.40. Transmisja z Wilna. 14.55. Kom. polsk. zw. zrzesz. gosp. woj. śl. 15.05. Intermezzo muzyczne. 16.20. Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski", 16.20. Francuski z Warszawy. 16.40. Koncert z płyt gramofonowych. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.355. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.00 Intermezzo muzyczne. 19.30. Kom. strażactwa śl. 19.35. Transmisje z Warszawy. 23.30. Odczyt w jezyku obcym dla słuchaczy zagranicznych.

WARSZAWA.

Wtorek, 1 marca.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codzienny przegląd prasy. 11.58 Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Kom. meteorol. 13.15. Komunikat gospodarczy. 14.00 Pogadanka rolnicza: „O stosowaniu nawozów zielonych". 13.55. Muzyka. 14.00. Pogadanka roln. pt. „Co należy zrobić, by dom wiejski stał się zdrowym, wygodnym i pięknym". 14.50 Płyty. 15.15. Chwilka lotnicza. 15.25. „Jak urządzić nowoczesną kuchnię w nowych i starych domach". 15.45. Giełda pien. 15.50. Program dla dzieci. 16.20 Odczyt pt. „Język dzisiejszy i jego wady". 16.40. Moledje z filmów dźw. 17.10. „Co to jest poprawność". 17.35. Koncert popoł. 18.50 Rozmaitości. 19.15 „Książka rolnicza". 19.30. Wiadomości sportowe. 19.35 Utwory na ksylofon. 19.45. Feljeton pt. „Miłość — czystością języka". 20.15. Koncert popularny. 21.55. Skrzynka pocztowa techniczna. 22.10. Arje operowe. 22.40. Dodatek do pras. dziennika radj. 22.45. Kom. meteor. i kom. polic. 22.50. Muzyka taneczna.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W poniedziałek — teatr nieczynny.

We wtorek, 1 i w środę 2 marca o godz. 8.30 wiecz. po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. ostatnia nowość naszego repertuaru **„Sztuba"** Kazimierza Leczyckiego.

W piątek, 4 marca po cenach zniżonych od 50 gr. do 1.90 zł. **„Pociąg widmo"**, sensacja w 3 aktach **A. Ridleya.**

W próbach doskonała farsa Pawła Gavaulta **„Ciocia z Honfleur".**

Z Zagłębia.

OD ADMINISTRACJI.

Niniejszem zawiadamiamy naszych prenumeratorów w Ząbkowicach, że ani p. Długosz, ani p. Mikietyn nie mają prawa inkasować należności za „Expres Zagłębia", gdy jedynym przedstawicielem naszym jest p. STEFAN DRĄŻKIEWICZ i tylko on i upoważnieni przez niego roznosiciele lub roznosicielki mają prawo inkasować prenumeratę zaległą i bieżącą.

Odznaczeni. Zasłużeni bojowcy Zagłębia Dąbrowskiego z roku 1905 odznaczeni zostali krzyżem niepodległości z mieczami pp.: Stanisław Berger, Edward Koch, Bazyli Fiedorow, Józef Waluga, Stanisław Radek i Szymon Bzowski.

Krzyżem niepodległości bez mieczy pp.: Andrzej Gała, Paweł Dehnel. Medalem niepodległości: p. Tomasz Kańtoch.

Prezes związku strzeleckiego w Niwce p. Mieczysław Kopczyński został odznaczony medalem niepodległości.

W ubiegłym roku p. Kopczyński został również udekorowany krzyżem walecznych za pracę bojową POW. oraz medalem za udział w wojnie.

Kurs drużynowych drużyn harcerskich w Sosnowcu. W trzecim tygodniu kursu dla drużynowych odbędą się nast. wykłady:

W poniedziałek dn. 29 bm. „Życie religijne w harcerstwie", „O kołach przyjaciół harcerstwa polskiego" — ks. J. Sobczyński.

Środa dn. 2. III. „PW. i WF. w harcerstwie, oraz sporty zimowe" — p. prof. J. Brzeziński.

Piątek dn. 4. III. „Stopnie i sprawności", „System zastępowych" — p. Jakubowicz.

Początek wykładów o godz. 17.30 w szkole powszechnej nr. 9, ul. 3-go Maja nr. 32.

Pogadanki w lekturjum miejskiej czytelni publicznej. W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dnia 29 bm., prof. Franciszek Rzadkowski „Wyprawa do bieguna południowego komandora Byrda" cz. II; dnia 1 marca inż. J. Szydłowski „Idea sprawiedliwości w życiu gospodarczem"; dnia 2 marca p. H. Ferchowa „Dzieje ziemi" cz. II-ga; dnia 3 marca prof. J. Krókowski „Złoty wiek kultury polskiej"; dnia 4 marca dyr. W. Zillinger „Z dziedziny optyki"; dnia 5 marca prof. K. Nawrocki Zagłębie Dąbrowskie w „Ludziach bezdomnych" Żeromskiego i dnia 6 marca o godz. 11 rano dr. Wiktor Gosiewski „Konstytucja ustroju a konstytucja społeczeństwa". Początek o godz. 7.30 Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

LOPP. w Ząbkowicach. W Ząbkowicach odbyło się zebranie organizacyjne LOPP. przy udziale delegata prezesa miejskiego komitetu LOPP. w Dąbrowie inż. Paszkowskiego. Zebrani uchwalili zawiązać koło ząbkowickie LOPP. i wybrano zarząd w skład którego weszli: **prezes ks. prob. Pluciński, wiceprezes p. Świętochowska, sekretarz dr. Szulc, skarbnik Janina Liczkowska; członkowie p. Liwski, Soborak, Milicer i Hajek.**

Turniej szachowy o mistrzostwo Ząbkowic na 1932 r. Z inicjatywy stowarzyszenia młodzieży polskiej w Ząbkowicach odbędzie się dnia 1-go marca bm. w domu p. Rozmusa turniej szachowy o mistrzostwo na rok 1932. Do turnieju zostały zaproszone wszystkie organizacje miejscowe. Stow. młodz. polskiej przeznaczyło 3 nagrody w postaci szachów. Ewentualny mistrz Ząbkowic będzie wysłany na turniej o mistrzostwo Zagłębia na rok 1932. Informacji udziela i zapisy przyjmuje p. H. Kawiorski, sekretarz sekcji szachowej, codziennie od 6 — 7 wieczorem w lokalu S. M. P. do dnia 1 marca br. godz. 5-ej popoł.

Święto pieśni w Olkuszu. Popularne towarzystwo śpiewacze „Hejnał“ urządza w kwietniu br. święto pieśni w Olkuszu. Na program m. in. złożą się referaty, prelekcja i koncert. Jednocześnie hejnaliści obchodzić będą jubileusz 15-letniego istnienia swej sympatycznej organizacji.

(sł) **Z życia stow. rez. i b. wojsk. w Sławkowie.** W ub. niedzielę odbyło się w Sławkowie zebranie członków stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych. Zebranie zagaił p. Jan Hacuś, poczem na przewodniczącego zaproszono p. Jana Ciupę.

Po przemówieniu p. Milbrandta, prezesa federacji PZOO. w Olkuszu. p. Wł. Kocot złożył sprawozdanie z działalności zarządu, a następnie przystąpiono do wyborów nowego zarządu.

Do zarządu wybrani zostali: Hacuś Jan — komendant i prezes, Kocot Władysław — wiceprezes, referent „Samopomocy“ i kierownik sekcji kultur.-oświat., Kubiczek Józef, skarbnik, Grabarz Rom., gospodarz, Gadomski Franciszek — sekretarz. Do komisji rewizyjnej weszli: Ciupek Jan, Gięta Józef i Tylec Albin.

ZEBRACY NA PROCENTACH.

Sąd w Kassel skazał pewnego handlarza za oszustwo i fałszowanie dokumentów na trzy miesiące więzienia. Handlarz, jak na obecne ciężkie czasy, wpadł na dość niezwykły pomysł

zarabiania pieniędzy.

W tym celu zaangażował dwudziestu młodych ludzi, którzy mieli dla niego zbierać pieniądze drogą żebraniny, za co dawał im mieszkanie, jedzenie i dziesięć procent

od zarobionej sumy.

Każdy z żebraków był, specjalnie sporządzonemi łachmanami, ukostjumowany na najostateczniejszego nędzarza, przyczem każdy legitymował się urzędowem zaświadczeniem, iż nieszczęśliwy ten nędzarz, z powodu porażenia piorunem jest głuchoniemy i ma

pięcioro małych dzieci do wyżywienia

Oczywiście, że zaświadczenia te były przez handlarza sfałszowane. Interes szedł świetnie, a średnio dobry dzień dawał każdemu z pod - żebraków

do 50 marek zarobku.

Szło to przedsiębiorstwo czas jakiś i zapowiadało rozwój niezwykły, gdyby nie jakaś kłótnia o procenty, po której jeden z głuchoniemych

wsypał swego szefa.

A szkoda, bo w ogólnym kryzysie był to chyba obecnie jedyny rentowny interes.

Mąż za miljony
(POWIEŚĆ)

92.

— Drogi panie — rzekła dyrektorka po przywitaniu go — jestem pewną, że pan mi podziękuje... Mam szczęśliwą rękę... Znalazłam dla córki pańskiej męża, godnego jej i zacnej rodziny, do której on wejdzie Nie tylko szlachcic, lecz i hrabia.. człowiek uczciwy, szlachetny... Gdy dowiedział się o wszystkiem, powiedział, iż dumny jest ze wzniosłej roli wnoszącego spokój do tak ciężko dotkniętej rodziny i ocalającego honor niewinnej ofiary...

— Jakże się nazywa ten młody człowiek, o którym pani mówi z takim zapałem?

— Hrabia Juljusz Armand de Lucenay - Charente.

— Piękne nazwisko i nawet historyczne... Ile ma lat?

— Dwadzieścia pięć.

— No, a z powierzchowności jak wygląda?

— Bardzo przystojny i wielce dystyngowany. Dość go zobaczyć i usłyszeć, by przekonać się, że należy do wyższej sfery.

— Rozumie się, majątku nie ma?

— Ani grosza! Będąc jedynym synem i wcześnie odziedziczywszy po ojcu majątek wielki, zaczął prowadzić życie na wielką skalę, wydawał nie rachując na różne szaleństwa, ale szaleństwa przebaczalne... Zrujnowawszy się do szczętu, wyjechał do Ameryki, gdzie chciał dorobić się majątku, lecz nie powiodło mu się i powrócił do Paryża.

— Musi mieć wiele długów, które trzeba będzie spłacić...

— Myli się pan, hr. de Lucenay nie winien nikomu ani grosza. Przed opuszczeniem Francji sprzedał pozostałą mu resztę majątku i spłacił wszystkich wierzycieli. Powtarzam, iż jest on uosobieniem honoru!... Oto jego papiery rodzinne..

P. Dauray wziął je z rąk dyrektorki i przejrzał uważnie.

— Zdaje się, że wszystko jest w porządku — odrzekł. — Chciałbym zobaczyć jego samego.

— Przewidziałam to życzenie i prosiłam go na godzinę czwartą.

Eks - bankier spojrzał na zegarek, który wskazywał wpół do czwartej.

— Więc pozostaje pół godziny; skorzystajmy z tego czasu i pomówmy o honorarjum pani.

— Niema nic pilnego — odrzekła dyrektorka.

— Przeciwnie, rzecz pilna. Chciałbym wiedzieć, ile winien jestem za tę usługę pani.

— Pomówimy o tem, gdy pan zobaczy p. de Lucenay i zgodzi się na niego...

— Nie, mówmy o tem teraz. Nie chciałbym tych drobiazgów załatwiać po ślubie... Niech pani powie cyfrę, przecież to rzecz tak prosta...

— Rzeczywiście... wprawia mię pan w kłopot... — odrzekła p. Chalamet z uśmiechem.

— Dlaczego?

— Zwykle, w umowach o małżeństwo płacą mi pięć od sta od sumy posagowej. Lecz wobec wielkiej kwoty, jaką pan naznacza swej córce, nie mogę mieć podobnej pretensji! Honorarjum moje w takim razie wyniosłoby sto pięćdziesiąt tysięcy franków! Byłoby to za wiele!

— Więc niech pani oznaczy sumę.

— Wolałabym, by pan ją naznaczył...

— Czy sto tysięcy franków będzie dosyć?

— Ależ więcej niż dosyć! to po książęcemu! — zawołała dyrektorka uradowana.

— Więc w dzień ślubu otrzyma pani czek na tę sumę. Czy słowo moje dostatecznem jest dla pani zapewnieniem?

— Najzupełniej.

Wybiła godzina czwarta i prawie w tejże chwili ktoś zapukał w drzwi.

— Proszę wejść — rzekła p. Chalamet.

— Hrabia de Lucenay przybył — rzekł lokaj.

— Czy życzy pan sobie zobaczyć się z nim zaraz? — zapytała dyrektorka.

— Dobrze.

— Więc proś — rzekła p. Chalamet do lokaja.

W pół minuty ten ostatni wprowadził gościa.

Hrabia, jak wiemy, umiejący bardzo zręcznie przybierać wszelki wyraz fizjognomji, wszedł poważny i zamyślony.

Układ jego, sposób przedstawienia się i ukłon znamionowały w nim skończonego gentlemana.

P. Dauray objąwszy go szybkim rzutem oka, rzekł do siebie:

— Z pozoru, trudno znaleźć lepszego...

P. Chalamet przedstawiła wzajemnie jednego drugiemu.

Po prezentacji p. Dauray przyjął na siebie przykry obowiązek rozpoczęcia rozmowy.

d. c. n.